

*Sygn. akt II AKa 28/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 11 marca 2016r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński (spr.)*

*Sędziowie: SA – Hanna Wnękowska*

*SA – Marek Czecharowski*

*Protokolant: – sekr. sąd. Piotr Grodecki*

*przy udziale Prokuratora Leszka Woźniaka*

*po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2016 r.*

*sprawy T. B. (1), urodz. (...)*

*w W., syna R. i K. z d. G.*

*oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca*

*2005 r. w zw. z 65 § 1 k.k., art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. w zw. z 12 k.k. w zw. z 65 § 1 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora*

*od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie*

*z dnia 1 grudnia 2015 r. sygn. akt V K 63/14*

*utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok odnośnie oskarżonego T. B. (1); wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.*

*Sygn. akt II AKa 28/16*

## UZASADNIENIE

Prokuratura oskarżyła T. B. (1) o to, że:

I. W okresie od początku kwietnia do końca maja 2005 roku w W. i jej okolicach oraz w M. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej, do której należeli również J. J., G. C., S. Ł. oraz inne nieustalone osoby, przy czym grupa ta miała na celu popełnianie przestępstw polegających na wytwarzaniu, a następnie wprowadzaniu do obrotu, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, znacznej ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ten sposób, że akceptując cele, dla których grupa została zorganizowana wykonywali zlecone im w ramach grupy czynności,

***tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.***

II. W bliższej nieustalonym dniu w pierwszej połowie kwietnia 2005 roku w nieustalonej dotychczas miejscowości w okolicach W. działając wspólnie i w porozumieniu oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wytworzyli znaczną ilość substancji

psychotropowej w postaci 6 litrów destylatu co dało 7 kg siarczanu amfetaminy, przy czym czynu tego dopuścił się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

III. W okresie od drugiej połowy kwietnia do końca maja 2005 roku w M. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu oraz innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wytworzyli znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci około 50 kg siarczanu amfetaminy, przy czym czynu tego dopuścili się działając w zorganizowanej grupie przestępczej,

***tj. o czyn z art. 53 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2015 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.***

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 1 grudnia 2015 r. oskarżonego T. B. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów w pkt I, II i III, zaś kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez prokuratora w całości na niekorzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił: obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. i art. 424 k.p.k. polegającą na wydaniu orzeczenia w oparciu o część ujawnionego materiału dowodowego ocenionego dowolnie, a nie swobodnie, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz braku wyczerpującego i logicznego uargumentowania w uzasadnieniu, przekonania Sądu o braku wiarygodności zeznań świadka G. C., wątpliwościach jakie budziło rozpoznanie oskarżonego i braku innych dowodów wskazujących na winę T. B. (1), co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, mającym wpływ na treść orzeczenia polegającym na przyjęciu, iż oskarżony nie działał w zorganizowanej grupie przestępczej i nie zajmował się wytwarzaniem w bliżej nieustalonym dniu, w pierwszej połowie kwietnia 2005 roku w nieustalonej dotychczas miejscowości w okolicach W. oraz w okresie od drugiej połowy kwietnia do końca maja 2005 roku w M. znacznych ilości substancji psychotropowej w postaci amfetaminy, a w konsekwencji jego uniewinnieniem podczas, gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów, ocenionych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, iż T. B. (1) popełnił zarzucane mu czyny.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości wobec oskarżonego T. B. (1) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.***

Przed merytorycznym odniesieniem się do treści zarzutów podniesionych przez skarżącego należy zauważyć, że zostały one w sposób dosłowny powtórzone z apelacji sporządzonej dnia 23 grudnia 2013 r., gdy skarżony był poprzedni wyrok Sądu Okręgowego wydany w dniu 28 listopada 2013 r., w którym oskarżony T. B. (1) został również uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Powyższy fakt został zaznaczony nie dlatego, że istnieje przeszkoda w podnoszeniu przez skarżącego nawet wielokrotnie tych samych zarzutów w kolejnych środkach odwoławczych wnoszonych w tej samej sprawie w której doszło do uchylenia wyroku.

Problem polega bowiem na tym, że w międzyczasie tj. od 1 lipca 2015 r. doszło do istotnej zmiany części przepisów procedury karnej, które powodują, że podniesiony w apelacji zarzut obrazę art. 424 k.p.k. nie może być uznany za aktualny i skuteczny.

Z treści art. 455a k.p.k. wynika bowiem, że nie można uchylić wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Dokonując zaś analizy merytorycznej zawartości zarzutów podniesionych przez prokuratora stwierdzić należy, że za całkowicie chybiony i bezpodstawny uznać należy zarzut obrazy art. 7 k.p.k., który został zredagowany w sposób formalnie wadliwy.

Autor przedmiotowej apelacji będący przecież profesjonalnym podmiotem zredagował (a właściwie powielił) zarzut w taki sposób, że z jego treści nie wynika w sposób jednoznaczny czy „dowolna a nie swobodna ocena, dokonana wbrew zasadom prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego” odnosi się wyłącznie do oceny zeznań świadka G. C., czy też także do innych dowodów, których jednak skarżący w treści zarzutu nie wymienia.

Ponadto z treści omawianego zarzutu wynika, że zarzucono Sądowi wydanie orzeczenia w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego, ale jednocześnie nie wskazano jaki konkretnie dowód, czy dowody zostały zdaniem prokuratora pominięte przez Sąd meriti i czy odnosi się ten zarzut do zeznań świadka G. C., czy też do innych dowodów.

Zaznaczyć przy tym także należy, że wydanie orzeczenia w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego stanowi obrazę art. 410 k.p.k. jeżeli dotyczy to dowodów, którym Sąd meriti dał wiarę, ale takiego zarzutu w apelacji wprost nie postawiono.

Dla Sądu Apelacyjnego jest również oczywiste, że skoro Sąd Okręgowy oceniając zeznania świadka G. C. uznał je za dowód niewiarygodny, to tym samym dowód ten zasadnie został pominięty przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, gdyż podstawą do ich czynienia mogą być tylko dowody wcześniej ocenione jako wiarygodne.

Aby zaś mogło dojść do skutecznego podważenia dokonanej przez Sąd meriti oceny określonego dowodu i tym samym do uznania zasadności zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., to skarżący powinien wykazać jakich konkretnie uchybień i błędów dopuścił się Sąd pierwszej instancji w procesie analizy i oceny danego dowodu.

Analiza treści zarzutu oraz wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji prowadzi jednak do wniosku, że prokurator nie wykazał, że Sąd Okręgowy dopuścił się przy ocenie zeznań świadka G. C. błędu natury faktycznej, logicznej lub też, że ocena tego dowodu nie respektuje zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd Apelacyjny prezentuje jednoznaczne i konsekwentne stanowisko, że skoro Sąd pierwszej instancji ma możliwość bezpośredniego kontaktu z dowodem osobowym, który podlega analizie i ocenie zgodnie z zasadą zawartą w art. 7 k.p.k., to należy założyć, że zarówno sama czynność przesłuchania danej osoby w charakterze oskarżonego czy świadka przebiegła w sposób prawidłowy zgodny z regułami zawartymi w k.p.k., jak również, że Sąd meriti jako organ fachowy i profesjonalny dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy a następnie swobodnej oceny takiego dowodu i ta ocena znajduje się pod ochroną prawa procesowego dotąd, dopóki nie zostanie skutecznie podważona przez skarżącego.

Przy czym wymaga podkreślenia, że to podważenie sposobu oceny danego dowodu musi odbywać się w sposób możliwy do weryfikacji przez Sąd odwoławczy poprzez porównanie treści wypowiedzi przesłuchiwanej osoby, argumentów Sądu meriti zawartych w uzasadnieniu wyroku i odnoszących się do kwestii jego wiarygodności bądź jej braku oraz treści zarzutu podniesionego przez skarżącego i argumentów podważających sposób oceny danego dowodu zawartym w uzasadnieniu apelacji.

Nie może ono natomiast odbywać się w obszarze określonym jako sfera sędziowskiego przekonania, gdyż w tym zakresie nie jest możliwe dokonanie obiektywnej i rzeczowej oceny procesu myślowego składu orzekającego w danej sprawie, który ma charakter w istocie wewnętrzny.

Zdaniem Sądu odwoławczego skarżący prokurator nie zakwestionował w sposób przekonujący i skuteczny argumentów Sądu Okręgowego zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i dotyczących sposobu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym zeznań świadka G. C..

Nie można także zaakceptować stanowiska skarżącego, że Sąd Okręgowy pominął jakieś istotne okoliczności wynikające z zeznań G. C., bowiem analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że ocena tego dowodu jest wnikliwa, wszechstronna uwzględnia treść opinii wydanej przez biegłego psychologa, nie zawiera błędów natury faktycznej, logicznej i respektuje zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego i tym samym zasługuje na akceptację ze strony Sądu odwoławczego.

Podkreślenia wymaga fakt, którego nie kwestionuje autor apelacji, że w niniejszej sprawie zeznania złożone przez G. C. są jedynym dowodem bezpośrednio obciążającym oskarżonego, ale nie jedynym zgromadzonym w sprawie. Z tego faktu wynikają określone konsekwencje, które dostrzegł i właściwie rozważył Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma żadnych przeszkód aby jeden dowód obciążający oskarżonego stanowił podstawę ustaleń faktycznych i tym samym podstawę jego skazania, ale zeznania świadka w takiej sytuacji muszą być stanowcze, konsekwentne, jednoznaczne i nie mogą zawierać wewnętrznych sprzeczności.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie można uznać, że zeznania składane przez G. C. cechuje wewnętrzna spójność i stanowczość, że jego zeznania i wyjaśnienia składane na poszczególnych etapach postępowania są tożsame w swej treści, uszczegóławiane o różne okoliczności.

Rozważania Sądu Okręgowego zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w sposób skuteczny podważają powyższą tezę lansowaną przez prokuratora, która nie ma oparcia w rzeczywistej treści depozycji składanych przez G. C. na poszczególnych etapach postępowania.

Sąd pierwszej instancji trafnie podkreślił, że wyjaśniając 25 września 2009 r., kiedy to po raz pierwszy G. C. wymienił osobę (...) wyrażał on jedynie przypuszczenie co do możliwości rozpoznania tej osoby. Kiedy zaś po raz pierwszy okazano G. C. zdjęcie T. B. (1) pośród zdjęć innych osób i to w odpowiednio dużej ilości, świadek ten nie tylko nie wskazał na osobę oskarżonego, ale nawet nie powiedział nic, co by wskazywało, iż dostrzega jakiegokolwiek podobieństwo.

Słusznie również zaważył Sąd meriti, że G. C. uczestnicząc po raz trzeci w procesie, w którym oskarżonym jest T. B. (1), a więc mając z nim bezpośrednio kontakt od kilku lat, błędnie wskazał, że także na zdjęciu nr 17 k. 2228, k.1256-1268, 520-527 jest wizerunek T. B., chociaż zdjęcie oskarżanego jest tylko pod nr 25 na tablicy poglądowej nr 4 (k. 1262-1263).

Sąd odwoławczy podziela także stanowisko Sądu Okręgowego, który zasadnie uznał, że tłumaczenie G. C. dlaczego w 2009 r. nie rozpoznał T. B. na zdjęciu a nastąpiło to dopiero w 2011 r. jest nieprzekonujące, gdyż nie zawiera merytorycznych i racjonalnych argumentów, które w świetle doświadczenia życiowego, pozwoliłyby na zaakceptowanie tego rodzaju wytłumaczenia.

Zasadnie stwierdzono także, iż nie tylko taki sposób rozpoznania oskarżonego przez świadka nasuwa wątpliwości, ale również pozostałe dane dotyczące tego mężczyzny nie przystają do osoby T. B. (1), który nie używał w kontaktach z innymi osobami imienia (...).

Nie można też pominąć faktu, że w listopadzie 2010 r. został skierowany do Sądu Okręgowego akt oskarżenia obejmujący m.in. G. C. i w tej sprawie zabiegał on o zastosowanie wobec jego załagodzenia kary z art. 60 § 3 k.k., co też nastąpiło.

Logiczny jest więc wniosek Sądu meriti, że G. C. był wówczas ukierunkowany na to, aby uzyskać dla siebie jak najlepszą sytuację tj. jak najniższy wyrok co sam przyznał.

W związku z tym należy przyjąć, że G. C. miał realny interes w tym, aby jego zachowanie nie zostało odebrane jako brak współpracy z organami ścigania.

W kontekście tego nie można zgodzić się z autorem apelacji, który na str. 9-10 twierdzi, że nie było żadnych powodów dla których G. C. miałby kłamać i bezpodstawnie obciążać niewinne osoby, gdyż takim powodem mogła być chociażby chęć skorzystania z instytucji określonej w art. 60 § 3 k.k.

Zasadnie również Sąd pierwszej instancji zwraca uwagę na cechy osobowości G. C. związane z faktem jego zatrucia, po którym miał on omamy i był leczony przez lekarza psychiatrę, po czym przechodził też próbę samobójczą, zaś w listopadzie 2008 r. miał on „myśli o charakterze urojeniowym”.

Sąd Okręgowy zasadnie rozważył i uwzględnił, wszystkie wyżej wskazane okoliczności przy dokonywaniu analizy i oceny wyjaśnień i zeznań składanych przez G. C. na poszczególnych etapach postępowania i w konsekwencji zasadnie uznał, że dowód ten nie może być uznany za konsekwentny, przekonujący, stanowczy, pozbawiony wewnętrznych sprzeczności i tym samym wiarygodny.

Skoro więc Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. to brak jest również podstaw, aby kwestionować dokonane w przedmiotowej sprawie ustalenia faktyczne, które mogą być oparte jedynie na dowodach uznanych wcześniej za wiarygodne.

Mając na uwadze treść art. 455a k.p.k. Sąd odwoławczy uznał również, że pisemne motywy zaskarżonego wyroku zostały sporządzone przez Sąd Okręgowy zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 k.p.k. i w pełni umożliwiają dokonanie instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku przez Sąd odwoławczy.

***Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie znajdując żadnych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania orzekł jak w sentencji.***

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono zaś na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. i 634 k.p.k.